

Choszczno - Militarny piknik

16.08.2016.

CHOSZCZNO. Militarny piknik organizowany przez Klub 12 Brygady Zmechanizowanej stał się stałym elementem choszczeńskich obchodów Święta Wojska Polskiego. W poniedziałek, podczas jego czwartej edycji mieliśmy okazję obejrzeć etatowy sprzęt choszczeńskiego dywizjonu artylerii samobieżnej, walki komandosów, nie zabrakło też zabaw dla dzieci, wystaw, imprez sportowych i oczywiście smacznej grochówki.

Poniedziałkowe świętowanie rozpoczęło się mszą świętą w kościele pw. Św. Jadwigi Królowej w Choszcznie. Potem wszyscy ci, którzy zawitali m.in. przed Klub 12 Brygady Zmechanizowanej mogli skorzystać z wielu atrakcji organizowanego już po raz czwarty Pikniku Military. – To wydarzenie jest nie tylko okazją do zaprezentowania naszych osiągnięć i tego co na co dzień tworzymy, ale przede wszystkim sposobność do spotkania i wspólnej zabawy – mówił kierownik klubu MAREK LEWANDOWSKI. Nie ukrywał, że bardzo cieszyła go frekwencja i sam zapraszał m.in. do oglądania wystawy sprzętu wojskowego, przejechania się quadem czy podziwiania w walce żołnierzy z działającego przy klubie Koła Sportów Obronnych oraz dynamicznego tańca z piłkami w wykonaniu formacji tanecznej Revers. Najwięcej atrakcji organizatorzy przygotowali dla dzieci. Te najpierw spróbowały swoich sił w „Biegu milusińskich”, potem musiały dotknąć każdego egzemplarza sprzętu, by w końcu wyszaleć się z klaunami i na dmuchańcach. Na dorosłych czekała zabawa z tenisem ziemnym, można też było obejrzeć wystawę obrazów JERZEGO BIAŁACHA, a także fotograficzny reportaż zatytułowany „Wojsko w Choszcznie. Współpraca das 12 BZ ze środowiskiem choszczeńskim”. Przy oglądaniu zdjęć spotkaliśmy gen. DARIUSZA GÓRNIAKA, dowódcę 12 Brygady Zmechanizowanej w Szczecinie. – Na tle podobnych, choszczeński garnizon wyróżnia się klimatem bardzo integrującym wojsko, żołnierskie rodziny i lokalną społeczność. Najlepszym tego dowodem jest dzisiejszy piknik – tak dowódca skomentował poniedziałkową imprezę. Nie omieszkał też pochwalić się, że choszczeński das od lat należy do artyleryjskiej elity, również pod względem wyszkolenia. A jak to wydarzenie odbierali najmłodsi? – W ubiegłym roku było bardzo fajnie, więc postanowiliśmy z tatą, że tym razem też tu przyjdziemy – mówiła WIKTORIA JAREK Zaplanowała, że weźmie udział w „biegu milusińskich”, pomaluje sobie twarz i pobawi się z klaunami. 11-letni Irlandczyk PATRYK KRUCZEK zdradza, że jak tylko jest w odwiedzinach u babci to stara się brać udział we wszystkich choszczeńskich wydarzeniach. Tutaj najbardziej ucieszyła go możliwość dotknięcia każdego egzemplarza sprzętu, a przede wszystkim okazja zajrzenia do wnętrza samobieżnej haubicoarmaty „Dany”. Warszawianka KAROLINA ZAPALA chwaliła zupełnie coś innego. Jej najbardziej podobali się żołnierze, i to zarówno ci, którzy walczyli, jak i wydający grochówkę.

Katarzyna Jezierska

{gallery}piknikmilitarny2016{/gallery}